

SŁOWO

Wilno, Piątek 11 czerwca 1926 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 26

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej ceną pojedynczego numeru 15 groszy, Oplatą pocztową uiszczoną ryczałtem.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASLAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIĘSWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9 8
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

CENA OGŁOSZENI: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

Paryż, 6 czerwca.

Zgon Władysława Mickiewicza.

Czego się nie ogląda w tym Paryżu! Zjechały się z całego świata... sufrażystki i wiecują i rajcują w Trocadero. Kongres jak się patrzy. Dziw tylko wielki dla Paryża, że najwybitniejsze cztery tegoczesne sufrażystki mają włosy — nie obcięte! Ani obie Angielki, ani Włoszka ani Szwajcarka. Posiedzenia kongresu publiczne. Mnóstwo osób chodzi słuchać przemówień a i pooglądać te tak... głośne niewiasty nie zawadzi. Największą budzą sensację: przemila Japonczka, pani Mijagawa w kimono fioletowego koloru, księżna Kantakuzen i delegatka sufrażystek egipskich pani Szararui — pasza, mająca twarz, oprócz oczu, osłoniętą i mówiącą głębokim głosem o organo-wem brzmieniu. Temi dniami przejechały się kongresujące panie po mieście w pięciu auto carach udekorowanych szkarłatnymi wstęgami i kokardami. Ludzie gapili się niemilostnie. Reklama wyśmienita!

Niech przypomnę przy sposobności, że w maju 1919 go paryska Izba deputowanych uchwaliła prawo przyznające kobietom we Francji przywileje wyborcze czynne i bierne 344 głosami przeciw 97. We dwa lata dopiero potem sprawa oparła się o senat który t. zw. *suffrage feminin* odrzucił 156 głosami przeciw 132. Wówczas przeciwnicy prawa wyborczego dla kobiet wysuwali jako główne motywy: zbytnia kobiecość, nerwowość tudzież wrażliwość na zalety zewnętrzne mężczyzn, dalej mocne wynikiak kłótnie polityczne u ogniska domowego między małżonkami, po trzecim zbytni wpływ wywierany na kobiety przez kler.

Inna osobliwość paryska. Gościł tu słynny Krysztal, ogłoszony za Mesjasza przez panią Annie Besant jego „opiekunkę”. Jest ogromnie przystojny... Co się dzienniki nadzwyczaj z jego stosunku do głośnej teozofiki A i jego „mesjanizm” był przedmiotem nieskończonych dźwięków.

Przejazdem na kongres eucharystyczny w Chicago hawii w Paryżu wysocy dostojnicy Kościoła. Jednym pociągami, w jednym wagonie odjechali temi dniami z dworca Saint Lazare: arcybiskup Paryża, monsignior Seipel kanclerz austriacki, kardynał Faulhaber, kardynał Piłłi arcybiskup Wiednia, budapeszteński arcybiskup kardynał Csernoch, prymas Hiszpanji kardynał Reyg y Casanova (trudna rada, nazwiska nie zmienić). Trzeba przyznać, że rzadko się widuje poza Rzymem tyle naraz Eminencji. Ale od czegoż Paryż? Kanclerz Seipel, korzystając z pobytu w Paryżu wygłosił wobec elity publiczności w Sorbonie, niezmiernie interesującą prelekcję o Austrii, specjalnie na temat: połączy się czy nie połączy z Niemcami? Kanclerz Seipel rozwodził się nad tem, że Austria dzisiejsza aczkolwiek będąc państwem o ludności prawie jednolicie niemieckiej, nie myśli bynajmniej przestać być państwem — niezależnym. Nie połączy się z Niemcami za cenę swej niepodległości. Suwerenne tradycje są zbyt żywe. I obowiązują. Obecny na sali minister wojny, p. Painlevé, zabrawszy głos, dziękował prelegentowi za wspaniałe odczyt, który był nietylko wysoce zajmującym exposé lecz też *un acte de paix*. Gdy się dziś komu powie, że „współpracuje w dziele pokoju” — jest to najwyższy komplement i najwyższa pochwała.

Niechże wreszcie nie zapomnę wspomnieć o *ballets russes*. Nigdy ich nie ma dosyć Paryż. Do starego, znanego repertuaru przybyły wiadomiska nowe, jeszcze bardziej modernizujące „*L'adorable Petrouchka de Stravinsky*”. Są to już prawdziwe mistyfikacje choreograficzne, mające wyrażać głębokie symbole, kreacje najwspanialsze Rosji bolszewickiej. Wic „Śąd ostateczny” (tak!), „Le Grand Soi” i „Wierzę gdyż jest to absurd”. Ten ostatni... balet jest ohydłą trawestacją czczej parodii liturgii prawosławnej — jak się rzekło, produkt bolszewicki, lub jak piszą po dziennikach „*le Credo sovietique*”. Tęczę p. Aleksandra Danilowa, p. Stanisława Idzikowski, Lubow Czernyszewa, Fela Dubrowskaja... Impreza, jak zwykle Diagiłowa.

Sezon ogórkowy jeszcze się w Paryżu nie rozpoczął. Dopiero za jakich parę tygodni znacznie się Paryż wydłuża. Jeszcze znalazł się paryżanin, który... chciał kupić autentyczny kapelus Napoleon na licytacji w Hótel Drouot. Przelicytował go pełnomocnik księcia Monaco, dając ładną sumkę 43,000 franków.

WARSZAWA, 10. VI. (tel. wt. Słowa). Dziś rano nadeszła do Warszawy żałobna wiadomość od p. Władysława Mickiewicza z Paryża o śmierci Władysława Mickiewicza Śmierć nastąpiła dzisiaj w noc.

Vice marszałek Daszyński w zastępstwie nieobecnych marszałka Rataja wysłał dziś na ręce p. Władysławy Mickiewiczej depeszę kondolencyjną. Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu będzie również opracowywany tekst depeszy kondolencyjnej jaką marszałek Senatu wyśle do Paryża.

Oświadczenie Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 10. VI. (tel. wt. Słowa) Marszałek Piłsudski złożył premierowi Bartłowi oświadczenie treści następującej:

WARSZAWA, dnia 8 VI. 1926 r.
Do Pana Premiera

W mieście. Na zaproszenie p. Premiera objęcia tek Ministerstwa Spraw Wojskowych oświadczam, iż gotów jestem przyjąć te zaproszenie pod następującymi warunkami: 1-mo Interpretacja postanowień art. 46 Konstytucji dotychczas była tak powolną i tak naginaną w kierunku różnych wpływów ministrów politycznych, iż domagam się jasnej i niedopuszczającej żadnej wątpliwości wykładni. W szczególności wychodząc z założenia, że wojsko nie może być dowodzone nie indywidualnie (to jest, że musi być dowodzone indywidualnie) żądam stwierdzenia, że żadna inna możliwość aniżeli dowodzenie indywidualne nie jest przez p. premiera przewidywana. Z indywidualnego prawa dowodzenia wynika jednocześnie odpowiedzialność moja jako ministra spraw wojskowych w trzech kierunkach:

Po pierwsze w stosunku do Prezydenta Rzeczypospolitej jako najwyższego Zwierzchnika sił zbrojnych Państwa. Kwestia uprawnień odnośnych Prezydenta Rzeczypospolitej nie została dotychczas unormowana, wobec czego zastrzegam sobie uregulowanie tej sprawy w formie przyjęcia prezydentem w obecności p. premiera skonkretyzowanych i spisanych życzeń p. Prezydenta Rzeczypospolitej i ustalenia w ten sposób stosunku Prezydenta Rzeczypospolitej jako najwyższego Zwierzchnika sił wojskowych do ministra spraw wojskowych. Po drugie, w stosunku do p. Premiera. Jako członek Rady Ministrów, w skład której mam wejść bez zmniejszenia moich uprawnień indywidualnego dowodzenia wojskiem, proponuję przyjęcie gwarancji mojej odpowiedzialności w formie podania o mojej dymisji. Podanie to zostanie złożone przezemnie na ręce premiera, który będzie uprawniony przyjąć w

Rada Ministrów, której powyższe oświadczenie przedstawił premier Bartel, w całości je przyjęła.

Wobec tego, że wszystkie starania w kierunku ustalenia najwyższych władz wojskowych nie wydały dotąd wyników, a brak takiego oficera jako wyobraźni wpływa demoralizująco na wojsko, żądam przywrócenia mojemu dekretowi o organizacji najwyższych władz wojskowych z dnia 7-go stycznia 1921 r. który wydałem jako Naczelnym Wódcę w czasie stanu wojny, a który to dekret utracił moc obowiązującą wskutek uchylecia go z chwilą mojego ustąpienia ze służby wojskowej.

Wobec tego, że wszystkie starania w kierunku ustalenia najwyższych władz wojskowych nie wydały dotąd wyników, a brak takiego oficera jako wyobraźni wpływa demoralizująco na wojsko, żądam przywrócenia mojemu dekretowi o organizacji najwyższych władz wojskowych z dnia 7-go stycznia 1921 r. który wydałem jako Naczelnym Wódcę w czasie stanu wojny, a który to dekret utracił moc obowiązującą wskutek uchylecia go z chwilą mojego ustąpienia ze służby wojskowej.

Wobec tego, że wszystkie starania w kierunku ustalenia najwyższych władz wojskowych nie wydały dotąd wyników, a brak takiego oficera jako wyobraźni wpływa demoralizująco na wojsko, żądam przywrócenia mojemu dekretowi o organizacji najwyższych władz wojskowych z dnia 7-go stycznia 1921 r. który wydałem jako Naczelnym Wódcę w czasie stanu wojny, a który to dekret utracił moc obowiązującą wskutek uchylecia go z chwilą mojego ustąpienia ze służby wojskowej.

(—) Józef Piłsudski
Marszałek Polski.

Reichstag zostanie rozwiązany

w razie uchwalenia wyłączenia b. panujących.

BERLIN, 10. VI. Pat. Dzisiejsze posiedzenie Reichstagu poprzedziło oświadczenie kanclerza Marxa, który podkreślił, że rządowi zależy na tem, aby sprawa odszkodowań dla rodzin byłych panujących została już teraz załatwiona. Rząd Rzeszy wychodzi z założenia, że projekt o wyłączeniu nie stanowi rozwiązania, któreby rząd mógł przyjąć, zmierzając obojętnie do usunięcia zasadniczego punktu konstytucyjnego, a mianowicie równości wszystkich obywateli wobec prawa i nienaruszalności ich mienia. Dalej zaznaczył kanclerz, iż rząd gotów jest na wypadek niemożności osiągnięcia porozumienia w Reichstagu wyciągnąć jaknajdalej idące konsekwencje.

Pisma tłumacza ostatni ten ustęp oświadczenia kanclerza, jako zapowiedź ewentualnego rozwiązania Reichstagu.

Poseł socjalistyczny Müller-Franken stwierdził w swem przemówieniu, że prezydent Hindenburg porzucając neutralność w sprawach polityki wewnętrznej, naruszył swoje stanowisko ponadpartyjne do czego z urzędu jest obowiązany. Socjal-demokraci, jako wnioskodawcy w sprawie wyłączenia byłych panujących wnoszą publiczny protest przeciwko taktyce prezydenta Hindenburga.

Oświadczenie mówcy przerywano na prawicy burliwymi okrzykami, kiedy z prawicy zwrócono w okrzyku uwagę mówcy na to, że pretensji księżniczki Czarnogórskiej Juty broni socjalista Paul-Boncour—Miller Franken odpowiedział: Ubolewam nadtem, że Paul-Boncour stanął w jednym szeregu z p. Everlingiem, celem obrony, jako adwokat tak skandalicznych pretensji księżniczki.

Następnie zabrał ponownie głos kanclerz, który starał się wytłumaczyć stanowisko rządu Rzeszy w stosunku do listu Hindenburga jednak głos jego ginie wśród ogólnej wrzawy na ławach lewicy. Poseł socjal-demokratyczny dr. Rosenfeld, stwierdza w okrzyku, że prezydent Hindenburg złamał słowo.

Ogólna wrzawa jeszcze bardziej się potęguje. Wreszcie kanclerz zdołał oświadczyć wśród wielkiego hałasu, że wytyczne listy prezydenta Rzeszy odpowiadają polityce gabinetu. Następny mówca przedstawiciel centrum żałuje, że list ten w ogóle został napisany i opublikowany, przez co wprowadził różnicę zdań między poważną częścią ludności a Prezydentem.

Mówca demokratyczny dr. Koch oświadcza, że partja jego solidaryzuje się całkowicie z oświadczeniem Kanclerza i wyraża ubolewanie z powodu publikacji listu. Pod koniec debaty komunistki zgłosili wniosek o wyrażenie rządowi nieufności. Głosowanie nad tym wnioskiem odbędzie się jutro.

Flota angielska na Adrjatyku.

BIAŁOGÓRD, 10. VI. Pat. Poseł brytyjski Cunard złożył zastępcy ministra spraw zagranicznych Markowiczowi wizytę w czasie której zapowiedział bliższe przybycie do portów adrjatyckich floty angielskiej.

Rada Ligi Narodów.

Rozpoczęte w dniu 7-go czerwca obrady 40 tej sesji Rady Ligi Narodów, dotychczas nie dały żadnego pozytywnego wyniku, jedynie poza zniesieniem kontroli finansowej Ligi nad Austrią. Sprawa rozszerzenia składu Rady Ligi nadal pozostaje niewyjaśniona. Mówi się o zwolnieniu nadzwyczajnej sesji w lipcu która ostatecznie opracowałaby wnioski w kwestji reorganizacji Rady na Zgromadzenie wrześniowe. Nadzwyczajna sesja w lipcu przedyskutowałaby raport lorda Cecila, przewodniczącego komisji do sprawy reorganizacji Rady w maju oraz poszczególne wnioski członków. Na tego rodzaju załatwienie sprawy a właściwie na jej odroczenie do lipca godzą się przedstawiciele Hiszpanji i Brazylii, którzy w pierwszych dniach obrad demonstracyjnie zamykali drzwi swe niezadowolone, wysyłając zamiast swych dotychczasowych delegatów, nieupoważnionych urzędników dyplomatycznych. Powodem tego niezadowolenia były, jak można przypuszczać, posunięcia delegacji angielskiej, która pragnie ze sprawą miejsc w Radzie skończyć w ten sposób, aby od razu przyznać stałe miejsce Niemcom, kwestję zaś pozostałych powierzyć komite- tom reorganizacyjnym lub wreszcie wrześniowemu Zgromadzeniu.

W ten sposób sprawa wejścia Niemiec do Ligi oraz wprowadzenia tam Polski, Hiszpanji i Brazylii ulegnie nowej zwłoce. Raport lorda Cecila, który będzie prawdopodobnie podstawą dyskusji na sesji nadzwyczajnej w lipcu, przewiduje zwiększenie miejsc niestałych w Radzie z 6 na 9 oraz że nowi członkowie weślizby do Rady już w tym roku i że trzy miejsca niestałe w Radzie z pośród 9-ciu byłyby obsadzone corocznie. Trzem niestałym członkom Rady z pośród 9-ciu przysługiwałoby prawo ponownej obieralności pod warunkiem uzyskania dwóch trzecich głosów Zgromadzenia Ligi. Reszta członków obieralnych na trzy lata nie korzystałaby z takiego prawa ponownej obieralności. Rezultatem tych zmian byłoby, że już w tym roku byłiby wybrani trzej nowi niestałczłonkowie Rady, przy czem jeden z nich miałby prawo do ponownej obieralności. Tak układ dałby możliwość wszystkim członkom Zgromadzenia wchodzić kolejno w skład Rady i przez to bliżej zaznajomić się z jej działalnością. Z chwilą zajęcia stałego miejsca w Radzie przez Niemcy, a z czasem przez Rosję i Stany Zjednoczone, jność jej członków wynosiłaby 16. Aczkolwiek było wypowiediane zdanie szczególnie popierane przez Szwecję że pożądanym byłoby mniej liczny skład Rady, jednak uznano, że proponowane rozstrzygnięcie przyczyniłoby się najbardziej do rozwiązania obecnych trudności.

Pozatem Komisja jednogłośnie doszła do wniosku, że z pośród niestałych miejsc w Radzie niemieckich jak trzy miałyby być zajęte przez przedstawicieli państw Ameryki Południowej. Byłoby bowiem w ten sposób zachowana proporcja w stosunku do ich udziału w Zgromadzeniu Ogólnem. Wszyscy uznali bardzo poważną rolę, którą Ameryka Połudn. odegrała w Lidze, i odczuwali, że wzięcie czynnego udziału przez państwa południowo-amerykańskie w sprawach europejskich byłoby nader pożądane. Czy jedno z tych państw ma zająć miejsce z prawem ponownej obieralności, zależy to w znacznym stopniu od ich własnego stanowiska. Komisja również wyraziła pogląd, że i państwa azjatyckie musiałyby otrzymać odpowiednie przedstawicielstwo w Radzie.

Odroczenie sprawy reorganizacji Rady do lipca wpłynie na mniejsze zainteresowanie obradami obecnej sesji. Pozostałe sprawy jak ewentualne zniesienie kontroli finansowej na

Węgrzech i represyj w związku z aferą fałszerską oraz pożyczki dla Bułgarii zostaną załatwione na dwóch najbliższych posiedzeniach plenarnych.

Dla Polski, która wskutek wypadków mających zagadnieniem międzynarodowym nie mogła poświęcić tyle uwagi ile one wymagały, odroczenie tak poważnej kwestji, jak sprawa miejsc w Radzie Ligi, należy uważać za okoliczność szczęśliwą.

MADRYT, 10. VI. Pat. Wedle doniesień dzienników, na odbytem wieczorem posiedzeniu Rady Ministrów minister spraw zagranicznych Janguas przedstawił w dłuższym exposé stanowisko Hiszpanji, zajęte wobec toczących się obrad Rady Ligi Narodów. Rada Ministrów aprobował jednogłośnie oświadczenie ministra Janguasa.

GENEWA, 10. VI. Pat. Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów przedstawiciel Hiszpanji oświadczył, iż Hiszpanja ratyfikowała poprawkę do art. 4 paktu Ligi, wprowadzającą dla miejsc z wyboru zasadę obowiązkowej kolejności. Ten krok rządu hiszpańskiego interpretowany jest tu, jako dowód nieinteresowania się Hiszpanji sprawą zajmowanego przez nią miejsca z wyboru i jako nowe potwierdzenie kandydatury na miejsce stałe. W takim duchu zresztą złożył krótkie oświadczenie przedstawiciel Hiszpanji.

GENEWA, 10. VI. Pat. Rada Ligi Narodów zatwierdziła wniosek o utrzymanie prawie bez zmian kontroli finansowej na Węgrzech.

LONDYN, 10. VI. Pat. W tutejszych kołach amerykańskich rozważane z ożywieniem są skutki bojkotu Ligi Narodów ze strony Brazylii. Politycy amerykańscy twierdzą, że koła angielskie noszą się poważnie z myślą podziąta Ligi Narodów na trzy grupy: związek narodów europejskich, związek narodów amerykańskich i związek narodów azjatyckich, przy czem poszczególnym państwom, które na paru kontynentach mają do spełnienia różne zadania, Liga Narodów mogłaby przyznać nawet podwójną liczbę członków. Ameryka naprz., która posiada Filipiny, będzie miała udział w związku amerykańskim i azjatyckim, Anglię, z powodu swych mandatów azjatyckich — w związku europejskim i azjatyckim. Odpowiednie traktaty mogłyby dla tych trzech związków ustalić inne wytyczne współdziałania politycznego, w wypadkach, w których zainteresowanych byłoby więcej niż jeden związek.

Wczoraj wieczorem w lokalu Wileńskiego Banku Ziemskiego miało miejsce poufne zebranie, na którym przybyły z Warszawy Eustachy ks. Sapieha referował sytuację polityczną. Wyrody prelegenta wywołały ożywioną dyskusję wyrażającą aprobatę jego wniosków. Obecnych było przeszło 60 osób reprezentujących elitę miejscowego ziemiaństwa, inteligencji, sfer uniwersyteckich i kupiectwa. Przewodniczył p. Hipolit Giecwicz, prezes Wileńskiego Związku Ziemian, w asystencji rektora Zdzisławskiego, ks. prał. Żongółłowicza i Dr. Tadeusza Dembowskiego.

Dolar w Warszawie. WARSZAWA, 10. VI. (tel. wt. Słowa). Dział dolar na czarnym giełdzie w żądaniu 10,22, w placeniu 10,21 Bank. Polski płacił 9,98. Kurs orientacyjny dla zła w transakcji 5,38.

ZEBRANIE POLITYCZNE.

Wczoraj wieczorem w lokalu Wileńskiego Banku Ziemskiego miało miejsce poufne zebranie, na którym przybyły z Warszawy Eustachy ks. Sapieha referował sytuację polityczną. Wyrody prelegenta wywołały ożywioną dyskusję wyrażającą aprobatę jego wniosków. Obecnych było przeszło 60 osób reprezentujących elitę miejscowego ziemiaństwa, inteligencji, sfer uniwersyteckich i kupiectwa. Przewodniczył p. Hipolit Giecwicz, prezes Wileńskiego Związku Ziemian, w asystencji rektora Zdzisławskiego, ks. prał. Żongółłowicza i Dr. Tadeusza Dembowskiego.

Egzaminy publiczne w Konserwatorium. Niezależnie od Popisu publicznego norn. Konserwatorium, którego termin wypadła 20 bm, odbędą się w lokalu Konserwatorium (pl. Orzeszkowej 9) egzaminy publiczne z następujących przedmiotów: dn. 12. VI (kl. fortepianu pp. Kadusiewiczowej, Ranusiewiczowej), Dąbrowskiej, Tymfińskiej, Pawłowiczowej), dn. 14. VI (kl. fortepianu p. Jacynowej), dn. 15. VI (kl. skrzypiec, śpiewu solowego), dn. 17. VI (kl. instrumentów dętych). Początek egzaminów o g. 5 po poł. Karty wstępu na miejscu.

Odgłosy zagranicy. Juljusze Sauerwein o wypadkach w Polsce.

«Messenger Polonais» z dn. 9 b. m. podaje artykuł p. Juljusza Sauerweina, współredaktora «Mattin», znanego dziennikarza, który niedawno był w Warszawie po wypadkach majowych. W artykule tym, zatyfutowanym «Na marginesie wydarzeń» Sauerwein stwierdza, że na Polsce ześrodkowanie są obecnie spójzenia Europy. Próba, którą Polska podjęła wywołanie większego zainteresowania, że wiele krajów, a w tym i Francja, niezadowolone są ze swych statów politycznych. Mówiąc dalej o parlamentarystyce i porównując kraj do towarzysza akcyjnego, a parlament do zarządu p. Sauerwein zaznacza, iż może on te rolę odgrywać z pożytkiem w dwóch warunkach — o ile członkowie rządu, czyli deputowani, rzeczywiście bronić będą interesów wszystkich akcjonariuszów, nie zaś załatwiać swe własne sprawy, drugi warunek, że nie będą się mieścić oni w każdej chwili do prac dyrekcyj, czyli rządu.

Następnie autor porusza kwestję reformy politycznej według projektu propagowanego wśród młodzieży francuskiej, a mianowicie wybór deputowanych według kategorii, przemysłowców, urzędników, kupców, inteligencji, robotników, rolników, etc., zwolnienie takiego parlamentu dwa, czy trzy razy do roku, wreszcie znaczne wzmożenie władzy prezydenta i rządu. Zanim ewolucja ta odbędzie się we Francji, tem więcej jest interesujące, zaznacza p. S., to co się odbywa w Polsce. W artykułach swych i rozmowach starał się p. S. przyczynić do wyjaśnienia koncepcji Marszałka Piłsudskiego i wytłumaczyć starcie dwu koncepcji, z których powstał tragiczny konflikt majowy — pierwszej — parlamentarzystów, pragnących za wszelką cenę zachować prerogatywy Sejmu Prezydenta i Rządu, zaleźnymi od kaprysu grup politycznych, czego rezultatem było niedołęstwo, bezsilność i korupcja, oraz drugiej — koncepcji Marszałka Piłsudskiego, który pragnął oddziżyć kraj władzą silną i trwałą mocą narzucić swą dyscyplinę i decyzji. Druga koncepcja pozostała zwycięską. Dziś wiadomo jest powszechnie, jaką była myśl przewodnia Marszałka i dlaczego najpierw nie ogłosił dyktatury, pragnąc powołać kraj do przeprowadzenia samemu koniecznej reformy i uniknąć niebezpieczeń-

stwa separatyzmu w prowincjach poznańskich i diecezję odrzucił wybór swój na Prezydenta, pragnąc związać uziół w dziele tej reformy. Na poparcie swych twierdzeń p. Sauerwein przytacza analogiczny przykład prezydenta Milleranda, który w roku 1920 wypowiedział te słowa do p. Sauerweina: «Jestem człowiekiem czynu i pracy. Jest dla mnie niemożliwością zasklepić się w pałacu Elizejskim. Nasz statut polityczny musi być zmieniony. Władza Prezydenta Rzeczypospolitej musi być rozszerzona, aby mógł on rządzić, nie będąc na tasce wyborców». Marszałek Piłsudski, konkluduje p. S., dowiódł, że działa mądrze pozostając na stanowisku, gdzie jego wpływ może wyierać maksimum siły. Dziś już wychyła się od niego, aby wpływ ten oddziaływał nietylko na codzienną bieg spraw, ale i na zasadniczą rewizję Konstytucji. Do tego potrzebna jest silna ręka człowieka energicznego. Cała historia ostatnich pięciu lat Europy tego dowodzi!

Sejm i Rząd.

Prace rządu.

WARSZAWA, 10. VI. (tel. wt. Słowa). Premier Bartel urzędował dziś do godziny 12 tej w ministerstwie kolei, poczem udał się do Pryzdium Rady Ministrów. Oświadczenie dla prasy, które premier miał złożyć jutro nastąpi dopiero za kilka dni, wobec nawalu prac niecierpiących zwłoki jakimi zajęty jest prof. Bartel. Głównym tematem prac gabinetowych jest ustalenie stosunku Rządu do Sejmu. Ambicją rządu jest aby sprawa tę załatwić ostatecznie w ciągu najbliższych 4 lub 5 dni i potem przystąpić do spraw bieżących i energicznie naprawy Rzeczypospolitej. W związku z tem premier Bartel postanowił zrzec się teki ministra kolei i powierzyć ją jednemu z wybitnych fachowców. Nazwisko ewentualnego kandydata trzymane jest narazie w tajemnicy.

Komisja administracyjna. WARSZAWA, 10. VI. (tel. wt. Słowa) Na dzień 16-go b. m. zwołane zostało posiedzenie Sejmowej komisji administracyjnej dla załatwienia ustaw samorządowych.

Ministrowie obejmują urządowanie. WARSZAWA, 10. VI. (tel. wt. Słowa). Dziś objął urządowanie Minister Klarner. Po oficjalnych powitaniach p. Minister odbył szereg konferencji z dyrektorami departamentów. Wczoraj również objął urządowanie Min. Kwiatkowski i bezpośrednio po tem wyjechał na Górny Śląsk celem zlikwidowania spraw fabryki w Chorzowie.

Dolar w Warszawie. WARSZAWA, 10. VI. (tel. wt. Słowa). Dział dolar na czarnym giełdzie w żądaniu 10,22, w placeniu 10,21 Bank. Polski płacił 9,98. Kurs orientacyjny dla zła w transakcji 5,38.

ZEBRANIE POLITYCZNE. Wczoraj wieczorem w lokalu Wileńskiego Banku Ziemskiego miało miejsce poufne zebranie, na którym przybyły z Warszawy Eustachy ks. Sapieha referował sytuację polityczną. Wyrody prelegenta wywołały ożywioną dyskusję wyrażającą aprobatę jego wniosków. Obecnych było przeszło 60 osób reprezentujących elitę miejscowego ziemiaństwa, inteligencji, sfer uniwersyteckich i kupiectwa. Przewodniczył p. Hipolit Giecwicz, prezes Wileńskiego Związku Ziemian, w asystencji rektora Zdzisławskiego, ks. prał. Żongółłowicza i Dr. Tadeusza Dembowskiego.

Egzaminy publiczne w Konserwatorium. Niezależnie od Popisu publicznego norn. Konserwatorium, którego termin wypadła 20 bm, odbędą się w lokalu Konserwatorium (pl. Orzeszkowej 9) egzaminy publiczne z następujących przedmiotów: dn. 12. VI (kl. fortepianu pp. Kadusiewiczowej, Ranusiewiczowej), Dąbrowskiej, Tymfińskiej, Pawłowiczowej), dn. 14. VI (kl. fortepianu p. Jacynowej), dn. 15. VI (kl. skrzypiec, śpiewu solowego), dn. 17. VI (kl. instrumentów dętych). Początek egzaminów o g. 5 po poł. Karty wstępu na miejscu.

Odgłosy zagranicy. Juljusze Sauerwein o wypadkach w Polsce.

«Messenger Polonais» z dn. 9 b. m. podaje artykuł p. Juljusza Sauerweina, współredaktora «Mattin», znanego dziennikarza, który niedawno był w Warszawie po wypadkach majowych. W artykule tym, zatyfutowanym «Na marginesie wydarzeń» Sauerwein stwierdza, że na Polsce ześrodkowanie są obecnie spójzenia Europy. Próba, którą Polska podjęła wywołanie większego zainteresowania, że wiele krajów, a w tym i Francja, niezadowolone są ze swych statów politycznych. Mówiąc dalej o parlamentarystyce i porównując kraj do towarzysza akcyjnego, a parlament do zarządu p. Sauerwein zaznacza, iż może on te rolę odgrywać z pożytkiem w dwóch warunkach — o ile członkowie rządu, czyli deputowani, rzeczywiście bronić będą interesów wszystkich akcjonariuszów, nie zaś załatwiać swe własne sprawy, drugi warunek, że nie będą się mieścić oni w każdej chwili do prac dyrekcyj, czyli rządu.

Następnie autor porusza kwestję reformy politycznej według projektu propagowanego wśród młodzieży francuskiej, a mianowicie wybór deputowanych według kategorii, przemysłowców, urzędników, kupców, inteligencji, robotników, rolników, etc., zwolnienie takiego parlamentu dwa, czy trzy razy do roku, wreszcie znaczne wzmożenie władzy prezydenta i rządu. Zanim ewolucja ta odbędzie się we Francji, tem więcej jest interesujące, zaznacza p. S., to co się odbywa w Polsce. W artykułach swych i rozmowach starał się p. S. przyczynić do wyjaśnienia koncepcji Marszałka Piłsudskiego i wytłumaczyć starcie dwu koncepcji, z których powstał tragiczny konflikt majowy — pierwszej — parlamentarzystów, pragnących za wszelką cenę zachować prerogatywy Sejmu Prezydenta i Rządu, zaleźnymi od kaprysu grup politycznych, czego rezultatem było niedołęstwo, bezsilność i korupcja, oraz drugiej — koncepcji Marszałka Piłsudskiego, który pragnął oddziżyć kraj władzą silną i trwałą mocą narzucić swą dyscyplinę i decyzji. Druga koncepcja pozostała zwycięską. Dziś wiadomo jest powszechnie, jaką była myśl przewodnia Marszałka i dlaczego najpierw nie ogłosił dyktatury, pragnąc powołać kraj do przeprowadzenia samemu koniecznej reformy i uniknąć niebezpieczeń-

stwa separatyzmu w prowincjach poznańskich i diecezję odrzucił wybór swój na Prezydenta, pragnąc związać uziół w dziele tej reformy. Na poparcie swych twierdzeń p. Sauerwein przytacza analogiczny przykład prezydenta Milleranda, który w roku 1920 wypowiedział te słowa do p. Sauerweina: «Jestem człowiekiem czynu i pracy. Jest dla mnie niemożliwością zasklepić się w pałacu Elizejskim. Nasz statut polityczny musi być zmieniony. Władza Prezydenta Rzeczypospolitej musi być rozszerzona, aby mógł on rządzić, nie będąc na tasce wyborców». Marszałek Piłsudski, konkluduje p. S., dowiódł, że działa mądrze pozostając na stanowisku, gdzie jego wpływ może wyierać maksimum siły. Dziś już wychyła się od niego, aby wpływ ten oddziaływał nietylko na codzienną bieg spraw, ale i na zasadniczą rewizję Konstytucji. Do tego potrzebna jest silna ręka człowieka energicznego. Cała historia ostatnich pięciu lat Europy tego dowodzi!

Odgłosy zagranicy. Juljusze Sauerwein o wypadkach w Polsce.

«Messenger Polonais» z dn. 9 b. m. podaje artykuł p. Juljusza Sauerweina, współredaktora «Mattin», znanego dziennikarza, który niedawno był w Warszawie po wypadkach majowych. W artykule tym, zatyfutowanym «Na marginesie wydarzeń» Sauerwein stwierdza, że na Polsce ześrodkowanie są obecnie spójzenia Europy. Próba, którą Polska podjęła wywołanie większego zainteresowania, że wiele krajów, a w tym i Francja, niezadowolone są ze swych statów politycznych. Mówiąc dalej o parlamentarystyce i porównując kraj do towarzysza akcyjnego, a parlament do zarządu p. Sauerwein zaznacza, iż może on te rolę odgrywać z pożytkiem w dwóch warunkach — o ile członkowie rządu, czyli deputowani, rzeczywiście bronić będą interesów wszystkich akcjonariuszów, nie zaś załatwiać swe własne sprawy, drugi warunek, że nie będą się mieścić oni w każdej chwili do prac dyrekcyj, czyli rządu.

Następnie autor porusza kwestję reformy politycznej według projektu propagowanego wśród młodzieży francuskiej, a mianowicie wybór deputowanych według kategorii, przemysłowców, urzędników, kupców, inteligencji, robotników, rolników, etc., zwolnienie takiego parlamentu dwa, czy trzy razy do roku, wreszcie znaczne wzmożenie władzy prezydenta i rządu. Zanim ewolucja ta odbędzie się we Francji, tem więcej jest interesujące, zaznacza p. S., to co się odbywa w Polsce. W artykułach swych i rozmowach starał się p. S. przyczynić do wyjaśnienia koncepcji Marszałka Piłsudskiego i wytłumaczyć starcie dwu koncepcji, z których powstał tragiczny konflikt majowy — pierwszej — parlamentarzystów, pragnących za wszelką cenę zachować prerogatywy Sejmu Prezydenta i Rządu, zaleźnymi od kaprysu grup politycznych, czego rezultatem było niedołęstwo, bezsilność i korupcja, oraz drugiej — koncepcji Marszałka Piłsudskiego, który pragnął oddziżyć kraj władzą silną i trwałą mocą narzucić swą dyscyplinę i decyzji. Druga koncepcja pozostała zwycięską. Dziś wiadomo jest powszechnie, jaką była myśl przewodnia Marszałka i dlaczego najpierw nie ogłosił dyktatury, pragnąc powołać kraj do przeprowadzenia samemu koniecznej reformy i uniknąć niebezpieczeń-

stwa separatyzmu w prowincjach poznańskich i diecezję odrzucił wybór swój na Prezydenta, pragnąc związać uziół w dziele tej reformy. Na poparcie swych twierdzeń p. Sauerwein przytacza analogiczny przykład prezydenta Milleranda, który w roku 1920 wypowiedział te słowa do p. Sauerweina: «Jestem człowiekiem czynu i pracy. Jest dla mnie niemożliwością zasklepić się w pałacu Elizejskim. Nasz statut polityczny musi być zmieniony. Władza Prezydenta Rzeczypospolitej musi być rozszerzona, aby mógł on rządzić, nie będąc na tasce wyborców». Marszałek Piłsudski, konkluduje p. S., dowiódł, że działa mądrze pozostając na stanowisku, gdzie jego wpływ może wyierać maksimum siły. Dziś już wychyła się od niego, aby wpływ ten oddziaływał nietylko na codzienną bieg spraw, ale i na zasadniczą rewizję Konstytucji

doznała Polska był nieunikniony. Inaczej nie mogło być i tak jak jest, jest najlepiej. Przemówienie swoje zakończył pan generał wzniesieniem okrzyku na cześć Pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego. Uroczystość odbyła się w obecności przedstawicieli władz cywilnych z wice wojewodą p. Olgierdem Malinowskim na czele. Pułki biorące udział w defiladzie wykazały nadzwyczajną wprost sprawność. Rekruci, którzy przeszli zaledwie 6-cio miesięczne wykształcenie wyglądali dziarsko.

Przysięgę odbierali duchowni wyznania religijnego w porządku następującym: katolicy, prawosławni, staroobrzędowcy, ewangelicy, żydzi, mahometanie i karaimi.

(w) Przebieg przeglądu rocznika 1905. Odbywający się obecnie przegląd rocznika 1905 potrwa do dnia 30 lipca r.b. włącznie. Dotychczasowy przebieg przeglądu jest zadawalający i świadczy o zrozu mieniu swych obowiązków przez ludność najodleglejszych nawet zakątków woj. Wileńskiego. Na terenie miasta Wilna staje do przeglądu dziennie 70 do 90 osób.

Osoby które dla jakichkolwiek przyczyn nie stają do przeglądu, a niestawienie swego nie zdają w terminie oznaczonym umotywowane zostają przymusowo stawiani do przeglądu a następnie odsyłani do referatu karno-administracyjnego celem wymierzenia odpowiedniej kary przewidzianej przez ustawę o obowiązku powszechnej służby wojskowej.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

(i) Sieroca dola emerytów cywilnych i wojskowych. Dotychczas sprawą wypłacania pensji emerytów cywilnych i wojskowych zawiadywał w Izbie Skarbowej specjalny urzędnik (p. Al. Halicki). Wszystko odbywało się sprawnie i emeryci nie mieli powodu do narzekania. Podczas wypłacania w dn. 5 maja pensji za maj wszystkim emerytom odebrane zostały książeczki, rzekomo z tem, że teraz sprawy te będą należały do wydziału VI warszawskiej izby skarbowej a pieni-dze mają być wypłacane przez P. K. O. Mimo że jest już 11-go czerwca nikt z emerytów pensji nie otrzymał. a co gorsza, w Izbie Skarbowej nikt nie jest w stanie poinformować w tej sprawie.

(x) Prawdopodobne wstrzymanie wypłaty zasiłków doraźnych. Jak nas informują z dniem 1 lipca r. b. mają być wstrzymane wypłaty doraźnych zasiłków dla bezrobotnych z powodu braku odpowiednich funduszy przeznaczonych na te cele. Zaznaczyć należy, iż z zasiłków korzystało dotąd około 1,200 bezrobotnych.

(x) Ile wypłacono zapomóg bezrobotnym. Państwowy Urząd Funduszu Bezrobocia wypłacił w ubiegłym tygodniu ustawowych zasiłków 375 bezrobotnym w sumie 3,585 zł. 65 gr.; doraźnych zasiłków wypłacił 855 bezrobotnym na ogólną sumę 8,588 zł. i 89 gr.

(i) Pomoc sanitarna w schroniskach m. Wilna. Staraniem naczelnika wydziału Pracy i Opieki Społecznej województwa p. K. Jozca stworzona została pomoc sanitarna w schroniskach m. Wilna. W dniu wczorajszym odbył p. K. Jozc konferencję z lekarzami pracującymi w tej pomocy sanitarnej na czele z dr. M. Moszyńskim.

Omawiane były sprawy walki z gruźlicą, jak to: stworzenie szpitala dla dzieci chorych na gruźlicę i przetrzymywanie w tym rodzaju szpitalu odciągnięto w znacznej mierze przedłożenie jednego szpitala dzieciennego. Zebrani ponadto zatrzymywali się nad wynalezieniem sposobu walki z gruźlicą w zakładach opiekuńczych.

SĄDOWA.

(i) Sprawy redaktora „Głos Białorusi”. Dziś rozpoznawane będą w sądzie dwie sprawy redaktora białoruskiego czasopisma „Głos Białorusi” — Mikołaja Szylo oskarżonego o zamieszczenie w wspomnianym „Głosie Białorusi” trzech antypaństwowych artykułów, nawołujących Białorusinów do oderwania się od Polski. Oskarżony zwolniony został początkowo za kaucją, jednak zbiegł i dopiero po dłuższych poszukiwaniach udało się policji ująć go. Obecnie odpowiadać będzie z więzienia.

(i) Proces ks. Godlewskiego w Sądzie Apelacyjnym. W sobotę 12 bm. Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpozna sprawę ks. Godlewskiego Wincentego, proboszcza Żodziskiego (pow. Świeciański) skazanego w dniu 1. III r.b. przez sąd okręgowy w Wilnie na dwa lata twierdzy za

to, że w okresie od 1921 — 25 roku w obrębie swojej parafii w rozmowach poleconych z wieśniakami wygłaszał przemówienia podburzające do popelnienia czynów buntowniczych i oderwania Białorusi od Polski.

Sąd postanowił powołać świadków do tej sprawy. W imieniu oskarżonego stawać będą mecenasowie postawie Eugenjusz Śmiarowski i Herman Liberman.

SZKOLNA

(w) Rezultaty egzaminów końcowych w litewskim gimnazjum im. Witolda Wielkiego. W tych dniach w litewskim gimnazjum im. Witolda Wielkiego w Wilnie odbyły się egzamina maturalne. Gimnazjum ukończyło i otrzymało świadectwa maturalne 6 abiturjentów. Ogółem do egzaminu państwowego przystąpiło tylko 9 osób z czego 2 osoby nie złożyły egzaminu piśmiennego, a jedna ustnego, 6 ciu zaś uczni otrzymało matury co powiększyło grono Kółka litewskich studentów w Wilnie, których ilość stanowiła dotychczas 13 osób.

AKADEMICKA

(n) Obozy letnie dla akademików i maturzystów. Jak się dowiadujemy, w roku bieżącym zorganizowany zostanie na terenie DOK III jeden obóz letni dla młodzieży. Obecnie została przeprowadzona pewna zmiana w organizacji letnich obozów w przysposobienia wojskowego. Obóz będzie urządzony tylko dla maturzystów i akademików na 3000 u uczestników. Uczestnicy tego obozu z rocznika 1905 korzystając będą z ulg przy odbywaniu służby wojskowej w pierwszym rzędzie. Te same ulgi odnosi się i do roczników innych powołań do służby wojskowej.

Uzdrowisko Akademickie. Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie podaje do wiadomości swych członków, iż poczynając od dnia 12 bm. administracja Uzdrowska Akademię wysłała do st. Pohulanka dwa razy tygodniowo we środy i soboty konie na podjazd wychodzący z Wilna o godz. 15 min. 30. Jednocześnie Zarząd Bratniej Pomocy uprzedza, iż wszyscy ci którzy się zapisali w Sekretariacie Bratniej Pomocy na listę uzdrowską — przed swym wyjazdem winni się zgłosić do Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) w godz. 1—3 pp. i 7—8

wiecz, celem opłacenia zaległych składek członkowskich, wypełnienia formalności i in., otrzymania karty wyjazdu. Bez tej karty administracja Uzdrowska kuracjuszy nie będzie przyjmowała. Kuracjusze winni zabierać ze sobą: koc, bieliznę pościelową, poduszkę, kosium kąpielowe ewentualnie rakietę tenisową.

KOLEJOWA

Wagon bezopretni Wilno — Zahacie. Na skutek zarządzenia M. K. poczynając od dnia 15 czerwca r. b., wprowadza się kurs wagonu bezopretniej komunikacji II/III kl., między Wilnem a Zahaciami, przez Nowowilejkę — Molodeczno w poc. NNr. 411/819/853 (z odjazdem z Wilna o godz. 22 m. 15) i z powrotem w poc. Nr. 856/852/412 (z przyjazdem do Wilna o godz. 6 m. 05).

Pierwszy raz powyższy wagon bezopretniej komunikacji odejdzie z Wilna poc. Nr. 411 dnia 15 VI, a z Zahacia poc. Nr. 856 dnia 16 VI r. b.

RÓŻNE.

Siostry Felicjanki. Przybyły do Wilna dwie siostry Felicjanki z klasztoru w Zbarażu, i zbierają ofiary na wykończenie ochronki dla najdrobniejszej dziatwy.

Redakcja nasza otwiera z dn. dzisiejszym listę ofiar na ten cel.

Majówka Dowborczyków. Zarząd Okręgu Wileńskiego Stowarzyszenia Dowborczyków, niniejszem podaje do wiadomości członków, że w niedzielę, dn. 13 czerwca r. b. urządzi się majówka koleżeńska Dowborczyków w Werkach.

Na statku i w lesie będzie przygrywała własna dęta orkiestra pod kierownictwem kapelmistrza Jerzego Głowacka.

Zapisy uczestników na powyższą majówkę przyjmują się codziennie od godz. 12 do 14 i od 16 do 19, do soboty, dn. 12-go czerwca włącznie, w Sekretariacie Stowarzyszenia. Zbiórka uczestników w majówkę, oraz orkiestry w niedzielę, dn. 13 czerwca o godz. 8-jej rano na przystani statków.

(x) Święto harcerzy w Wilnie. Kuratorium Wileńskiego okręgu szkolnego wydało w tych dniach zarządzenie do wszystkich szkół średnich, aby w sobotę, dnia 12 b. m., jako w dniu święta hufca harcerzy w Wilnie, wszyscy uczniowie, należący do tej organizacji zostali zwolnieni od zajęć szkolnych.

(i) Napisało 10 plać 25 groszy Powodzenie, jakim cieszyła się w roku ubiegłym plaża na Zwierzynie spowodowało, że grono osób zorganizowało na Antokolu drugą, płatną plażę t. z. „Antokolską”. Uregulowano nawet sprawę przystanku statków i łodzi motorowych. Wszystko zdawało by się być w porządku gdyby nie małe „ale”.

Na rogu ul. Antokolskiej i zauleczka prowadzącego do brzegu Wilji przybita jest tablica oznajmiająca, że na przeciwnym brzegu jest plaża, przejazd łodziami do której kosztuje dziesięć groszy (wyróżnie dziesięć groszy).

Jakże jest jednak zdziwienie przygodnego pasażera, który po przeprawieniu się na drugi brzeg dowiaduje się, że musi zapłacić aż 25 groszy.

Podziękowanie Polskiej Macierzy Szkolnej Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej z. Wa. składa niniejszem serdeczne podziękowanie J. W. P. Pr. Aleksandrowi Januszkiewiczowi za przekazaną na cele oświatowe Macierzy, kwotę 110 zł. (wyróżnie sto dziesięć zł.) złożoną do rozporządzenia Pana Profesora w dniu jego imienin, przez pp. Asystentów II kliniki wewnętrznej U. S. B.

TEATR I MUZYKA.

Dzisiejszy koncert symfoniczny w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś 11-go czerwca odbędzie się w ogrodzie po-Bernardyńskim V-ty koncert popularny Wil. Orkiestry Symfonicznej z udziałem Wandy Hendrychówny (śpiew). W programie: Beethoven (Korjolan), Moniuszko — (Kosmoski Windsorskie), Gounod (Faust), Noskowski (Baba góra), Mendelsohn (Athalia) i pieśń Brahmsa, Szumana, Szuberta i Żelazkiego. Ceny miejsc normalne: wejście do ogrodu — 50 gr., miejsca rezerwowane — 1 zł., ulgowe — 30 gr. Kapelmistrz — Stefan Śledziński. Początek koncertu o g. 8-jej wiecz.

Koncert Symfoniczny z udziałem M. Erdenko — w ogrodzie po-Bernardyńskim. Wobec nadzwyczajnego powodzenia jakim się cieszył ostatni koncert M. Erdenko — znakomity ten artysta wystąpi raz jeszcze w ogrodzie po-Bernardyńskim w sobotę nadchodzącą 12 b.m. Program wypełnia wartościowe kompozycje muzyczne w wykonaniu Wil. Orkiestry Symfonicznej M. Erdenko. Na ostatnim koncercie fenomenalny ten artysta był przedmiotem nadzwyczajnych owacji. Ceny biletów: wejście 50 gr., miejsca rezerwowane — 2 zł., ulgowe 2 gr.

„Halka” w Teatrze Polskim „Lutnia”. Dwuaktowa „Halka” w oryginalnej pierwszej koncepcji tego dzieła, ukazuje się w niedzielę najbliższą 13 b.m. w scenicznym ujęciu pod kierownictwem artystycznym A. Ludwiga. W wykonaniu biorą udział wybitni soliści oraz zwiększone zespoły chóralny wileńskiego zespołu operowego, oraz Zespół Wileńskiej Orkiestry symfonicznej.

Nowe dekoracje według projektów Eugenjusza Dzwulskiego, wykonane przez Edwarda Karnię. Ceny miejsc złżone. Kasa otwyna od soboty 11—1 i 3—9 w.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

(x) Samobójstwo wartownika. W dniu wczorajszym, o godz. 10 rano z. Inierz pełniący warg przy prochowni na Antokolu, szer. IV komp. 6 p. piech. Legionów — Żołnierkiewicz popelnil samobójstwo wystrzałem z karabinu w usta. Powody samobójstwa dokonanego przez Żołnierkiewicza są dołąd nieznanne.

Fałszywy dolar. Dn. 10 b. m. na czarnej giełdzie zatrzymano Bronisławę Jadzinkową (Nowogrodzka 11), która usiłowała paścić w obieg fałszywy banknot dolarowy.

Kradzieże. We wsi Lowidanie gm. Mejszagolskiej skradziono konia na szkodę Rozalii Jodkowej.

We wsi Słoboda gm. Mielkowskiej skradziono z pastwiska konia na szkodę Wincentego Szupa.

Józefowi Chamnowi zam. w Krasi nem w wagonie skradziono 60 dolarów oraz 100 złotych.

Surowi (Popławska 25) skradziono ubranie wartości 18000 zł.

J. Nejmanowi (Marcowa 28) skradziono złoty zegarek wartości 275 zł.

Pożar. We wsi Wolszupry spłonął dom Aleksandra Runowicza Straty wynoszą 1800 zł.

DRUKARNIA „WYDAWNICTWO WILEŃSKIE”
Kwaszelna 23.
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa w chodzące.

Związek Ziemiańców Inflanckich

niniejszem podaje do wiadomości, że dnia 12 czerwca 1926 roku o godz. 5 pp. odbędzie się w Warszawie, przy ul. Stare Miasto (Rynek) Nr 24, m. 4 Walne Zgromadzenie Związku w celu zdania sprawozdania z obecnego stanu rzeczy oraz wyboru Zarządu.

Czarniecka Góra

Uzdrowisko leśno-górskie, 3 km. szosa od st. kol. Niekań (Koluszki-Skarżysko). Wspaniałe warunki klimatyczne. Kanalizacja wodociągi, elektryczność. Zdrowa, obfita i smaczna kuchnia. Djetetyka, wodolecznictwo, kąpiele słoneczne, kwasowogłowe, ciechocińskie i wszelkie mineralne. Elektroterapia. Odytuje Dr Wacław Smoleński. W głównym sezonie przedstawienia teatralne. Radio-Koncerty, reuliony, zabawy, oraz wycieczki w malownicze okolice gór S-to Krzyżskich. Dzielny koszt pobytu wraz z oddzielnym pokojem, całkowitem utrzymaniem i opieką lekarską wynosi obecnie od 10 zł. od osoby. Adres: Czarniecka Góra poczta Stąporków. Prospekty bezpłatnie. Telefon międzymiastowy w Uzdrowisku.

Zarząd Wileńskiego Towarzystwa Dobroczyńności
niniejszem podaje do wiadomości, że zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa odbędzie się dnia 27-go lipca 1926 roku o godz. 5-ej po południu w lokalu Towarzystwa przy ulicy Wileńskiej Nr. 23.

Są wolne losy do klasy III Państw. Lot Kl. Ciągnięcie 16 i 17 czerwca Dom H. K. „ZACHĘTA” Portowa 14 Kolektura ul. Wiltoldowa 53.

Bilans próbny
Spółdzielczego Banku Ludowego z ogr. odp. w Wilnie.
na dzień 1-go czerwca 1926 r.

STAN CZYNNY.		STAN BIERNY.	
Kasa	2.475,43	Udziały	47.892,94
Pożyczki wekslowe	188.507,15	Fundusz zasobowy	20.434,58
Skup weksli	44.265,93	Wkłady	24.129,78
Kredyt otwarty	52.946,05	Oszczędni wkładnicy szkolne	4.500,90
Pożyczki pod zastaw	277,36	Rachunki bieżące	100.915,15
	285.996,49	Redyskonto wekslowe	100.555 —
Ruchomości	8.621,41	Dywidenda niepodjęta	10,93
Papiery proc. własne	3.518,80	Wierzytiele	7.061, —
Udziały konsorcjalne	1.800, —	Sumy przechodnie	1.908,76
Koszta administracyjne	13.563,17	Ojsetki i prowizje	21.800,16
„redyskonta	6.442,41	Inkaso	296,99
Wydatki zwrotne	6.134,55	Korespondenci Nostro	412, —
Banki	1.367,22	„ Loro	1,29
	329.919,48		329.919,48

Do WYNAJĘCIA MIESZKANIE
składające się z 6 pokoi i kuchni z werandą. Całkowicie odnowione, może zastąpić letnisko. Filarecka 3, m. 1.

Wykwalifikowane wychowawczynie
Do Państwowego Seminarjum Ochr. można się zwrócić o wykwalifikowane wychowawczynie do dzieci w wieku przedszkolnym względnie szkolnym klas niższych.

Geodezyjne
TAŚMY STALOWE 20 mtr. z zerem przez haczyk. Szpilki. Kosztury. Tyczki. Goniometry z busolą i libelą.
Poleca
MIECZYŚLAW ŻEJMÓ
Wilno, ul. Mickiewicza Nr 24. Tel. 161.

Kwarcowe LAMPY „Górskie Stońce”
LAMPY duże i blukowe „SOLLUX”
PALNIKI ZAPASOWE
dostarcza po cenach konkurencyjnych z zainstalowaniem na miejscu użytkowania
Mieczysław ŻEJMÓ
Wilno, ul. Mickiewicza Nr 24. Telef. 161.

Gabinet Kosmetyczny
Z. Dzidzienkiej
Masaż twarzy. Stosowanie Radiolu'u. Usuwanie zmarszczek. Farbowanie włosów. Elektryzacja kosmetyczna. Usuwanie podbródka.
Mickiewicza 1 m 8, wejście z placu Katedr. W.Z.P. Nr 1 Wilno, dn. 30-I 1926 r.

2 pokoje dla rodziny lub samotnych. Klasa 3 — 14.
Poszukujemy zbiornika na naltę ca 30000 kgr. (do przewiezienia). Zgłoszenia sub „Związek”
Zgub. książ. wojsk. wyd. przez P.K.U. — Święciany na imię Afroina Lubńskiego rocznik 1839, unieważnia się.

Kierownik Zakładów handlowo-ogrodniczych, posiadający dwuletnią praktykę z ukoficzoną Szkołą Ogrodniczą w Warszawie i bardzo dobrą świadectwami, poszukuje odpowiedniego zjęcia. Adres poczta Dnodyn, powiat Rowyński, majątek Szupków, Szkoła Państwowa Rolnicza, Stanisław Gąsicki.
Za 1500 dolarów Letnisko - lotwarczek 22 ha nad Wilją, z zastawami, inwentarzem w pełnym ruchu. Dom Handl. Kom. „ZACHĘTA” Portowa 14. Telef. 9—05.

Spółdzielnia Rolna KRESOWEGO ZWIĄZKU ZIEMIAN ZAWALNA I TELEFON 1—47
Poleca:
NASIONA
ZIEMNIAKÓW OWSA JĘCZMIENIA
SERADELI KONICZNY TYMOTKI LUBINU
UWAGA: Koniczynę zbadaną na zawartość kanianki przez Wileńską Stację Oceny Nasion sprzedajemy w zaplombowanych workach

NAJSKUTECZNIEJSI NISZCZYCIEL ODCISKI SKÓRY ZBRUBIAŁA I BRODAWKI „KLAWIOL”
WYROB. LAB. CHEM. FARM. A.P. KOWALSKI
W.Z.P. Nr. 50 dn. 7-XI-25 r.

Wileńska Polska Orkiestra muzyczna
trio, kwartet i t. p., duży repertuar nut i nowych tańców. Cena bardzo niska. Ci, którzy korzystają na weselach i zabawach z harmonji i białajki, mogą za tę samą cenę zaangażować naszą orkiestrę z najlepszymi muzykantami i najlepszym repertuarem. Na żądanie wyjeżdżamy na prowincję. Adres: ul. Św. Ignacego 12 m. 15 D. Kas.

Na folwarczki małe do 50 ha są poważni reflektanci. Dom H.-K. „ZACHĘTA” Portowa 14 tel. 9—05.

Piegi żółte plamy usuwa: „Crem de ROSE”
żądać w składach aptecznych i perfumerych SKŁAD GŁÓWNY St. Kopec Warszawa, Chłodna 55.

Odpowiednia chwila do nabycia domów. Informacje bezpłatnie. Dom Handl.-Kom. „ZACHĘTA” Portowa 14 telefon 9—05.

Uważnie! przeczytać!
Do wszystkich pism ogłoszenia, nekrologi i różne reklamy najdogodniej załatwić za pośrednictwem
Reklamowego Stefana Grabowskiego w Wilnie ul. Garbarska 1 telefon 82.

Ojciec obarczony chorem dzieckiem, mający za pewną pracę zagranicą, prosi o łaskę w ofiarę, któryby mu pozwolił na kupno biletu kolejowego. Ofiary przyjmuje Administr. „S to w a”.
Sumy pieniężne w gotówce bardzo korzystnie lokuje z gwarancją zupełną żądanej waluty i zwrotu w terminie
Akuszka W. Smałowska przyjmuje od godz. do 19. Mickiewicza 46. m. 6 W.Z.P. Nr 63.
Dom Handl.-Kom. „ZACHĘTA” Portowa 14 telefon 9—05
NIE WIELKICH DOMÓW poszukujemy do kupna w centrum miasta. Dom H.-K. „ZACHĘTA” Portowa 14 tel. 9—05.
Zgub. dokum. demob. woj. 1922 r., wyd. przez Gimnazjum Kr. Z. A. pł. Miński Juliana na im. Antoniego Tuwiegler, unieważnia się.

Pachtu dla chrześcijanina o większej ilości krów (od 10) poszukujemy.
Dom Handl. Kom. „ZACHĘTA” Portowa 14 tel. 9 05

3 pokoje umeblowane z kuchnią do wynajęcia. Dzielnia 14 (tuż przy przystanku autobusowym).
Okazyjnie do sprzedania amatorski **radio-aparat** czterolampowy. Wielka-Pohulanka 12—12. A. Orłowski.
Zgubioną legitymację nauzytelską, wydaną przez Kuratorium Okręgu Wileńskiego na imię Janiny Ławiejskiej, unieważnia się.

MEBLE jadalne, sypialne, salonowe i gabinetowe kredensy, stoły szafy, łóżka i t. d. Wykwintne — Mocne — Niedrogo.
SPRZEDAŻ NARZĄDZ
Odpowiednia chwila do nabycia domów. Informacje bezpłatnie.
Dom H.-Kom. „ZACHĘTA” Portowa 14. Tel. 9—05.

Miejski Kinematograf
KULTURALNO-OŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)
Dzisiaj będzie wyświetlany film „Dziecko i świat” w 6 akt. oraz nad program „50000 mij morskich, czyli podróz Księcia Walji po Imperjum Brytyjskiem” w 6 aktach.
Orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza W. Szczepańskiego
Kasa czynna w niedzielę i św. od godz. 2 m. 30. w powszednie dni od godz. 4 m. 30. Początek seansu w niedzielę od godz. 3-jej w powszednie dni od godz. 5-jej.
CENA BILETOWY: Parter 50 gr. Amfiteatr i balkon 25 gr.